

S T R A Ż

Pismo religijne, poświęcone dla dobra ludu Bożego i chwały Bożej. Wydawane staraniem Zgromadzeń Badaczy Pisma Świętego w Ameryce.

W. M. Tarkowski — Sekretarz.

Adres: 2056 McLean Street, — — DETROIT, MICH.

S T R A Ż

Religious paper. Published by Congregations of the Bible Students in America.

W. M. Tarkowski — Secretary.

Address: 2056 McLean Street, — — DETROIT, MICH.

Price \$1.00 a year.

POŚLANNICTWO TEGO PISMA.

Jak niegdyś prorok Eliasz mówił: „Gorliwem się zastawiał o Pana, Boga Zastępów, albowiem synowie Izraelscy opuścili przymierze Twoje.” (1 Król. 19:10.) tak i dziś grono braci będąc gorliwymi o chwałę Bożą, i widząc jak wielu opuszcza przymierze uczynione z Bogiem pragnie przyjść z pomocą przez przypomnienie im rzeczy, które swego czasu przyprowadziły ich do Boga, obudziło bratnią miłość i uczyniło ich szczęśliwymi, a zarazem obudzić niektórych z uspienia a tem samem, by mogli powrócić do dawnej gorliwości i miłości Bożej i bratniej.

Ufamy, że czytelnik się łatwo przekona, gdy będzie się wczytywał w artykuły zawarte w tem piśmie, i że inicjatorom nie chodzi o własną chwałę, lub korzyści materialne, lecz o chwałę Bożą i dobro braci.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA.

NAUKA A BIBLIJA.

Uczony uznaje historję o Jonaszu za prawdziwą.

Powiada, że Jonasz mógł przebywać trzy dni w paszczy wieloryba.

W obronie fundamentalistów opierających się na dosłownem wierzeniu w historje biblijne stanął niedawno mąż uczony, doktor Ransom Harvy, członek fakultetu kolegjum William and Mary w Newport News, Va. Uczony ten oznajmił, że historja o Jonaszu przebywającym trzy dni w brzuchu wieloryba może być prawdziwa w całej swej rozciągłości.

Krytycy biblijni oddawna już podawali opowiadanie o Jonaszu jako bajkę i utrzymywali, że coś podobnego nigdy nie miało miejsca i mieć nie mogło. Tymczasem doktor Harvy twierdzi, że byłoby zupełnie łatwe dla wieloryba przetrzymać człowieka żywego, bez uszkodzenia go, przez trzy dni, tylko że człowiek ten nie dostałby się do żołądka wielorybiego.

Zajęcie wzbudzone wszędzie niedawnym procesem w Tennessee spowodowało doktora Harvy do następujących wyjaśnień:

„Wieloryb posiada olbrzymią paszczę a małe gardło, osłonięte wąskimi płytkami fiszbinu. Przez gardło jego mogą przedostać się tylko bardzo drobne zwierzątka. Gdy do paszczy wieloryba dostanie się wielka ryba — zamiast natychmiast ją wyrzucić, usuwa ją do komory, w której przechowuje zapas powietrza potrzebny mu przy nurkowaniu. Komora ta ma pewne podobieństwo do ludzkich „sinusów” — komor mających połączenie z jamą nosową. U ludzi komory są bardzo małe, ale wieloryb dorosły z dużego gatunku ma komorę długości czternastu stóp a siedem stóp szeroką. W takiej komorze człowiek mógłby żyć kilka dni.

„Pewnego razu z pokładu wielorybniczego statku na morzu Behringa spadł do wody pies kapitana. Po siedmiu dniach znaleziono go żywego

w komorze schwytanego wieloryba. Jeżeli do paszczy wieloryba dostanie się zwierzę, ryba lub jakiś przedmiot zaduży do połknięcia i zaduży do wyrzucenia przez otwory nozdrzy, wieloryb umieszcza go w komorze i przetrzymuje, dopóki nie dostanie się na płytką wodę, gdzie z łatwością pozbędzie się niepożądaney rzeczy przez podniesienie łba nad powierzchnię wody.

JONASZ MÓGL ŻYĆ W WIELORYBIE.

„Gdy Jonasz wyrzucono z okrętu do wody, jest bardzo możliwe, że nadpłynął wieloryb i zagarnął szamoczącego się człowieka do paszczy. Z paszczy dostał się Jonasz do wspomnianej komory a powietrza było w niej dosyć do utrzymania go przy życiu nawet dłużej niż trzy dni. Rzecz prosta, że uwięziony w komorze Jonasz musiał obchodzić się bez pożywienia, ale człowiek z łatwością wytrzyma trzy dni głodu.

Historję o Jonaszu można brać za przenośnię, ale należy przyznać, że nie jest tak nieprawdopodobna, żeby mogła zachwiać wiarą w bibliję. Zda się jednak, że ten, który pisał historję o Jonaszu i wielorybie, musiał pisać na podstawie wiadomości, jakich nieposiada wielu czytelników biblijni w dzisiejszych cywilizowanych czasach.”

Historja o Jonaszu powtarza się często w świecie zwierzęcym. Wiele bowiem stworzeń pożartych żywcem, nie bywa jednak żywcem strawionemi. Znakomity chirurg angielski i badacz tego rodzaju wypadków, dr. Bland Sutton, cytuje w książce swojej następujące opowiadanie, zawarte w amerykańskim dzienniku „Boston Boy Post” z 14-go października 1771 roku:

Pewnego dnia wieloryb, schwytyany na harpun, przeciął łódź na dwie części. Jeden z rybaków, Marshall Jenkins, został złapany przez wieloryba za głowę i wciągnięty do wody. Za chwilę jednak wieloryb wynurzył się na powierzchnię i wyrzucił rybaka nieco kontuzjowanego, ale stosunkowo mało pokaleczonego.

STRAŻ

VOL. V.

MARZEC — MARCH, — 1926.

NO. 3.

OKUP I JEGO ZASTOSOWANIE.

Nauka o OKUPIE jest środkiem na podobieństwo osi, z której dokoła wychodzą sprychy tak z Okupu powstają wszystkie inne nauki dookoła Boskiego Planu. Mamy nadzieję, że odpowiedzi zamieszczone poniżej pomogą do oświecenia tego przedmiotu.

1 Pytanie. — Proszę zrobić krótkie określenie wyrazu **Okup**.

Odpowiedź. — Okup jestto suma, lub cena zapłacona za uwolnienie danej osoby, lub własności zabranej, lub przetrzymywanej.

2 Pytanie. — Proszę dać krótkie określenie wyrazu: **Zasługa**.

Odpowiedź. — Zasługa jestto 1) co zasługuje na cenę, nagrodę, lub poszanowanie; 2) wartość, lub zasłużona nagroda, jak n. p. w szkole.

3 Pytanie. — Proszę określić wyrazy: **Prawnie Ofiarować**.

Odpowiedź. — Wyrazy **Prawnie Ofiarować** znaczy, gdy prawo upoważni dłużnika do ofiarowania jako spłatę długu pieniędzmi i wymaga ażeby dłużnik to przyjął. Innemi słowy to co rząd, lub prawo uzna jako środek, lub wymianę.

4 Pytanie. — Jakie jest znaczenie wyrazów **zapłacić**, lub **zapłacony**.

Odpowiedź. — **Zapłacić** znaczy, pozbycie się długu, dać odpowiednią wartość, wypełnić. **Zapłacony** znaczy, że taki dług został zapłacony; załatwiony i że odpowiednia cena została już złożona.

5 Pytanie. — Proszę po krótko określić wyraz **Depozyt**.

Odpowiedź. — Wyraz **Depozyt** znaczy, coś takiego co zostało powierzono drugiej osobie.

6 Pytanie. — Jaka jest różnica między wyrazami, **Zapłacony**, **Zastosowany** i złożonym w **Depozyt**.

Odpowiedź. — Jest pewna różnica w znaczeniu tych wyrazów. Gdy jest użyty wyraz: **Zapłacono**, to znaczy, że pewne wymagania zostały zaspokojone; gdy wyraz: **Zastosowano** jest użyty znaczy, że pewne finansowe zobowiązania zostały załatwione bezpośrednio, bądź pośrednio; zaś gdy wyraz: **Depozyt** jest użyty, to znaczy, że coś zostało złożone w depozycie, co jeszcze nie zostało zastosowane, czyli przywłaszczone.

7 Pytanie. — Co znaczy wyraz **Ofiara za grzech**.

Odpowiedź. — Wyraz **Ofiara za grzech** znaczy, że została uczynioną ofiara na rachunek grzechu, ażeby tenże został usunięty, jako zadośćuczynienie za grzech.

8 Pytanie. — Co znaczy wyrażenie: **Zasługa Jezusa Chrystusa**?

Odpowiedź. — O zasługach Jezusa Chrystusa możemy mówić z różnych punktów zapatrywania. Naprzykład: **Zasługą** Jezusa było, że się stał Człowiekiem, w tem znaczeniu, że to wskazuje na Jego posłuszeństwo Bogu i posłuszeństwo Boskim rozporządzeniom; albo możemy się wyrazić o Jego **zasłudze**, jako człowieka, że dobrowolnie wyzbył się tego co posiadał, a co było słuszne, prawne i dobre. Lecz gdy mówimy o zasługach Jezusa Chrystusa względem tego, że On uczynił pojednanie za grzechy świata, wtedy mamy przed sobą zupełnie inną sprawę a mianowicie: że między Jezusem Chrystusem a Ojcem Niebieskim była uczyniona umowa na mocy której nasz Pan miał się stać człowiekiem, a następnie to człowieczeństwo oddać godząc się, aby Jego życie było od Niego odjęte, a to miało znaczyć Jego posłuszeństwo i wierność Ojcowskiej woli, aż do śmierci a to śmierci krzyżowej.

Gdy mówimy o zasługach Jezusa Chrystusa, to mamy na myśli, zasługi jakie On posiadał, a które Ojciec Niebieski uznał, gdy Go wzbudził od umarłych, że Pan nasz został wtedy nagrodzony, a nie tylko, został przywrócony do poziomu duchownego, ale „nader wywyższony” do Boskiej natury. Zatem z tych zasług, którymi został nagrodzony pozostała pewna część, które teraz może udzielić innym n. p. prawo do żywota ludzkiego, którego On nie stracił przez grzech, ani w żaden inny sposób. To prawo do żywota ludzkiego o którym mówimy jako o **zasłudze** Jezusa Chrystusa, Pismo święte nas informuje, że zgodnie z Planem Bożym ta zasługa zostanie przyznana przez Pana naszego Jezusa Chrystusa na zgładzenie „grzechów wszystkiego świata” (1 Jan 2: 2.) t. j. grzechów Adama i całego rodzaju ludzkiego, który w nim umiera. **Zasługa** ta należy do naszego Pana i czeka Jego dyspozycji, by mogła być daną we właściwym czasie postanowionym przez Boga.

9 Pytanie. — Jakie jest znaczenie wyrazu **Pojednanie**.

Odpowiedź. — Wyraz **Pojednanie** znaczy,

uczynić **jedno**, przyprowadzić do harmonji osoby, lub rzeczy, które przedtem nie pozostawały ze sobą w zupełnej zgodzie. Stosując to do rodzaju ludzkiego ma znaczyć, że pierwszy człowiek Adam a w nim cały rodzaj ludzki okazał się nieposłusznym Boskim rozporządzeniom, a z tego powodu popadł w niełaskę u Boga i został potępiony. To potępienie według Boskiego rozporządzenia ma być odjęte a rodzaj ludzki ma być przyprowadzony znowu do zupełnej harmonji z Bogiem i ma być z Nim **pojednany**, jeżeli ktokolwiek zechce przyjąć Boskie warunki. Rozporządzenie, przez które to ma być przeprowadzone my nazywamy: dzieło Pojednania, a dzieło to zostało rozpoczęte przez Pana naszego Jezusa Chrystusa przy Jego pierwszym przyjściu i postępuje dalej, aż zostanie uzupełnione podczas Wtorej Jego obecności. Słowem, dzieło Pojednania w całym znaczeniu rozpoczęło się od Kościoła i nie prędzej zostanie uzupełnione, aż osiągnie wszystkich członków rodzaju ludzkiego, czyli, będzie wszystkim dana możność korzystania z tych zasług, a ktokolwiek zechce przyjąć i okaże się posłusznym, będzie mógł powrócić do zupełnej harmonji z Bogiem.

10 Pytanie. — Czy człowiek doskonały mógł by dać, czy złożyć ze siebie Okup?

Odpowiedź. — Nie! Doskonały człowiek nie mógłby złożyć okupu, chyba na pewnych warunkach, lub umowie uczynionej z Bogiem. Gdyby naprzykład znalazł się doskonały człowiek na świecie, to jednak on nie mógłby stać się Odkupicielem Ojca Adama z wyjątkiem, gdyby Pan Bóg uczynił pewne zarządzenie. Sąd Boży musiałby zadecydować, czy jeden człowiek mógłby zastąpić drugiego. W sprawie Pana naszego Jezusa Chrystusa z rozporządzenia Bożego On się okazał odpowiednim do dania Okupu jako doskonały człowiek, a wtedy według Boskiego zamiaru i postanowienia Pan nasz mógł wydać Samego siebie, a z powodu tego postanowienia został przyjęty.

11 Pytanie. — Jak Okup został sporządzony?

Odpowiedź. — Bóg Sam przygotował Okup, który „gładzi grzechy świata.” Jedynie z upoważnienia Bożego odkupienie człowieka mogło stać się możebnem.

12 Pytanie. — Gdzie okup został sporządzony?

Odpowiedź. — W Boskim Planie Okup został sporządzony od czasu założenia świata; Pismo święte nas zapewnia, że Pan nasz Jezus Chrystus według Boskiego Zamiaru był Barankiem Bożym, zabitym od założenia świata. (Obj. 13: 8.) Inaczej mówiąc, Okup był sporządzony, gdy została zawarta umowa między Ojcem Niebieskim, a Jego sławnym Logos. Słowem, Okup nie został pierwaj sporządzony, aż Logos stał się ciałem i doszedł do zupełnego wieku doskonałego człowieka w 30 roku życia.

Dopiero wtedy było możebne dla naszego

Pana rozpocząć służbę zgodnie z Boskiem postanowieniem i wydać Siebie na okup. Lecz On nie wydał Samego Siebie na Okup, aż uczynił Przymierze z Bogiem, które zostało okazane przez chrzest jako znak zupełnego ofiarowania swojego życia, aż do śmierci. Jednak to nie było jeszcze rzeczą zupełną, ponieważ były pewne warunki do tego przywiązane. Podczas gdy Jezus poddał Swoją wolę pod wolę Ojcowską to jednak miał On ją w swoim posiadaniu, którą dzień po dniu i godzina za godziną wykazywały Jego zupełne poddawanie się woli Ojcowskiej, Jego ofiara została dopełnioną wówczas, gdy umierając na krzyżu wyrzekł: „Wykonało się.” Wtedy Okup był dany, to jest Okup został sporządzony. Musimy jednak uznać różnicę między sporządzeniem okupu a daniem lub przyswojeniem, albo wydaniem go. Okup był sporządzony gdy Jezus umarł, lecz jeszcze nie był dany w tem znaczeniu, żeby rodzaj ludzki mógł z niego skorzystać i był wyswobodzony od śmierci.

13 Pytanie. — Kto przygotował Okup?

Odpowiedź. — Najprzód sam Jehowa w tem, że On tak postanowił; bez tego postanowienia Okup byłby niemożliwy. W drugim sensie Jezus przygotował w tem, że wydał **Samego Siebie**; On był zupełnie wolnym przy swoim ofiarowaniu się. Jezus nie był do tego zmuszony.

14 Pytanie. — Gdzie w figurze ofiara za grzech się zaczyna i gdzie się kończy?

Odpowiedź. — Zwierzę przeznaczone na ofiarę było przyprowadzone do drzwi Namiotu; lecz stało się ofiarą za grzech gdy najwyższy kapłan włożył na nie ręce swoje i zwierzę zabił. Ofiara za grzech zwykle składała się z dwóch części — cielca i kozła. Zabicie cielca nie zakończyło ofiary za grzech; ponieważ w Boskim Planie i postanowieniu Najwyższy Kapłan Jezus, miał ofiarować dwie ofiary: tak kozła Pańskiego, jak i pozafiguralnego cielca. W figurze kozieł reprezentuje naśladowców Chrystusa zaś cielec wyobraża samego Jezusa. Przeto w figurze ofiara za grzech nie była skończoną dopóki kozieł nie był zabity. W ten sposób ofiara za grzechy była skończoną. Lecz wyrażenie i znaczenie ofiary za grzech ma jeszcze większe znaczenie. Ono zawiera także w figurze przedstawienie Bogu krwi tych zwierząt, jak jest pokazane, że Najwyższy Kapłan najprzód wniósł do Świątynicy Najświętszej krew cielca, a następnie krew kozła Pańskiego i pokropił nią Ułagalnię ku wschodowi. Gdy to zostało uczynione ofiara za grzech skończyła się.

15 Pytanie. — W pozafigurze gdzie się ofiara za grzech zaczęła?

Odpowiedź. — W pozafigurze ofiara za grzech zaczęła się, gdy Jezus ofiarował Samego Siebie przy chrzcie w rzece Jordanie, według postanowienia i umowy przedtem z Ojcem uczynionej. Według orzeczenia Apostoła nasz Pan wydał

Samego Siebie, by stać się Ofiarą za grzech. Nasz Pan prowadzi to dzieło przez cały wiek ewangeliczny, ofiarując tych, którzy przyjmują Jego zasługi i którzy dobrowolnie stali się Jego naśladowcami oddając Mu swoją wolę. Wtedy On je ofiarowuje jako część Jego własnej ofiary.

Gdy Jezus dokończył ofiarowanie Swej własnej ofiary, wtedy wstąpił do nieba, aby tam przedstawił Niebieskiemu Ojcu zasługi Swojej ofiary na rachunek Kościoła, jak to było wyrażone w figurze przez pokropienie krwi cielca na Ublagalnię w Świątyni Najświętszej za Najwyższego Kapłana i jego dom. Ofiarowując następnie ofiarę swych naśladowców, ostatecznie On dokończy dzieła ofiarowania gdy ostatni członek Ciała Chrystusowego przejdzie poza zasłonę. Natenczas pozostanie Najwyższemu Kapłanowi uzupełnić tę sprawę przez ofiarowanie Ofiary za grzech „za wszystkich lud” przez przedstawienie Bogu zasług „lepszyc ofiar” chociaż rzeczywista zasługa jest jedynie w zasłudze Jezusa.

16 Pytanie. — Czy Okup był zapłacony na Kalwarji?

Odpowiedź. — Ten punkt już był omawiany powyżej i było pokazane, że Okup był dokonany na krzyżu a następnie oddany w ręce Sprawiedliwości, lecz nie został zapłacony w tym sensie, że umowa nie została jeszcze wykonaną lecz została jeszcze w rezerwie na przyszłość. Okup został dany na krzyżu, gdy Jezus wyrzekł: „Ojcze, w ręce Twoje polecam ducha mego!” — moje życie. Tym sposobem, jeżeli można się wyrazić, Jezus złożył w depozycie u Ojca Okup, bez ostatecznego zastosowania go.

17 Pytanie. — Czy Okup był zapłacony gdy Jezus wstąpił do nieba?

Odpowiedź. — Nie! przyczyna tego była wyżej pokazana.

18 Pytanie. — Czy Okup dotąd został już zapłacony?

Odpowiedź. — Nie! Z przyczyny wyżej wykazanej, lecz możemy do tego dodać, że Okup nie zostanie zupełnie zapłacony, aż cały Kościół będzie uwielbiony i połączony ze swym Panem. Wtedy zostanie zapłacony za cały rodzaj ludzki, zapewnienie uwolnienia całego świata od śmierci i zmazanie przekleństwa Adamowego.

19 Pytanie. — Co Chrystus uczynił z Okupem gdy wstąpił do Nieba?

Odpowiedź. — Jezus już poprzednio złożył go na ręce Sprawiedliwości jako depozyt. Ludzkie prawo do życia jako cena była dotąd do Jego rozporządzenia. Następnym stopniem było zahnotekowanie go przez przypisanie pewnej części Jego Kościołowi, jeszcze nie rozwiniętemu.

20 Pytanie. — Czy Jezus zaspokoił Sprawiedliwość do wstąpieniu do Nieba?

Odpowiedź. — Sprawiedliwość jest zawsze zadowolona, bo ona nie ustąpi, aż otrzyma **zadość-**

uczynienie. Naprzykład: Sprawiedliwość była zadowolona, gdy Adam z przyczyny przestępstwa został skazany na śmierć. Sprawiedliwość była zadowolona trzymając odpowiedzialnym Adama i cały jego rodzaj za popełniony grzech. Sprawiedliwość jest również i teraz zadowolona, zezwalając, ażeby Kościół przechodził przez obecne warunki, ponieważ depozyt znajduje się w rękach Sprawiedliwości, który się równa wymaganiom od Kościoła i więcej. Sprawiedliwość nie dozwoli na uwolnienie rodzaju ludzkiego, aż Okup zostanie zupełnie zapłacony i złożony w ręce Sprawiedliwości a to stanie się dopiero wtedy, gdy Kościół zostanie ukompletowany i uwielbiony.

21 Pytanie. — Gdzie i jak Sprawiedliwość jest zadowolona?

Odpowiedź. — To pytanie zostało odpowiedziane na dwudzieste pytanie.

22 Pytanie. — Jak może ktokolwiek stać się współofiara z Chrystusem, jeżeli Sprawiedliwość nie była zupełnie zadowolona wtedy, gdy Jezus wstąpił do Nieba?

Odpowiedź. — Jak było zaznaczone w odpowiedzi na dwudzieste pytanie, że Depozyt był dostateczną zasługą na zadośćuczynienie za grzechy wszystkiego świata i na mocy tego Depozytu, Sprawiedliwość została zupełnie zadowolona aby uwolnić tych członków z rodzaju ludzkiego, którzy wejdą w przymierze z Bogiem przez Jezusa Chrystusa, którzy uczynili przymierze przy Ofierze.

23 Pytanie. — Co jest pierwszym Usprawiedliwieniem, czy Ofiarowanie i dla czego?

Odpowiedź. — Zależy na znaczeniu przywiązaniem do wyrazu **ofiarowanie**. Pismo święte uznaje ofiarowanie z dwóch różnych punktów zapatrywania; pierwszym jest ofiarowanie indywidualne, a następnie uczynienie go ważnym przez Jezusa Chrystusa i przyjęcie tej ofiary przez Ojca Niebieskiego. Ofiarowanie się indywiduum, by czynić wolę Bożą, jak również zupełne poddanie swej woli jak to jest pokazane w figurze przez przywiązanie kozła do drzwi Namiotu poprzedza usprawiedliwienie. Następny stopień jest ten, że jest potrzebne dla Pana naszego Jezusa Chrystusa, aby się stał Orędownikiem dla tych, co pragną stać się członkami Królewskiego Kapłaństwa, zanim mogliby być przyjęci przez Ojca. Stąd usprawiedliwienie ich przez Jezusa Chrystusa, który przypisuje im swoje zasługi następuje po ich ofiarowaniu się i zaraz nastaje ofiarowanie ich przez Niebieskiego Ojca, w tym sensie, że ich przyjmuje za ofiarowanych, dając im wszystkie prawa i przywileje, które się liczą w zawartem przymierzu.

24 Pytanie. — Czy zasługa, lub Sprawiedliwość jest przypisaną temu co został usprawiedliwiony z wiary?

Odpowiedź. — Tu potrzebaby rozjaśnić wyrażenie „usprawiedliwiony z wiary”, ponieważ w Piśmie świętem to wyrażenie ma dwojakie zna-

czenie. Naprzykład: Abraham był usprawiedliwiony z wiary, lecz nie w tem znaczeniu jak Kościół jest usprawiedliwiony przez wiarę! Abraham był usprawiedliwiony, do społeczności z Bogiem, by otrzymać Obietnicę, by mógł wiedzieć o niektórych rzeczach jakie Bóg zamierzał uczynić w przyszłości i aby mógł okazać swoją wierność Bogu, według Bożej zasady. Lecz Abraham nie był usprawiedliwionym do żywota wiecznego. Nie był on powołanym, aby mógł złożyć ciało swoje Bogu ofiarą żywą i mógł stać się wybawicielem za Adama, lub w jaki inny sposób ofiarą zasługi za drugiego. W ten sposób nikt nie mógł być usprawiedliwionym z wiary aż dopiero po śmierci Jezusa, gdy Jego zasługa mogła być przypisaną i gdy wstąpił do Nieba i stanął przed Oblicznością Bożą by się przyczyniał za Kościołem.

25 Pytanie. — Jeżeli zasługa jest przypisaną kto ją przypisuje? Jeżeli Sprawiedliwość jest przypisaną kto ją przypisuje?

Odpowiedź. — Nasz Pan Jezus Chrystus przypisuje Swoje zasługi Jego naśladowcom na warunkach przymierza zupełnego ofiarowania, lecz to przypisanie dzieje się za zupełną zgodą i współdziałaniem Boskiej Sprawiedliwości a nie inaczej. To przypisanie zasług człowiekowi niedoskonałemu, który pragnie stać się naśladowcą Jezusa, można nazwać iż takiemu została przypisaną Sprawiedliwość ze strony Boskiej Sprawiedliwości, przez Ojca Niebieskiego; jako czytamy: „Bóg jest, który usprawiedliwia.” Rzym. 8: 33.

26 Pytanie. — Co mamy rozumieć przez wyrażenie „prawo do życia” i „prawa życiowe”? Jaka jest różnica między temi wyrażeniami?

Odpowiedź. — Ktoś może posiadać prawo do życia pozostając w harmonji z Bogiem, ponieważ Bóg postanowił, że wszystkie Jego inteligentne istoty mogą przedłużać swoje istnienie, jeżeli będą żyć w zgodzie z Jego Boskim Prawem i wymaganiami. Zatem prawo do życia posiadał na początku pierwszy rodzic Adam. On miał prawo do życia i byłby nie utracił tego prawa, gdyby nie zgrzeszył. Jezus również miał prawo do życia. Nie tylko wtedy zanim przyszedł na ziemię, ale i później gdy się stał Człowiekiem Jezusem miał prawo do życia. Z powodu tego prawa On był w możności złożyć to prawo w ofierze za Adama i cały rodzaj ludzki. Po złożeniu ze siebie ofiary przy chrzcie Jezus nie miał więcej prawa do życia jako **człowiek**, ponieważ On to prawo ofiarował. Będąc spłodzonym z Ducha Świętego, otrzymał prawo do życia jako Nowe Stworzenie, chyba że utraciłby to prawo przez pogwałcenie Boskiego Prawa lub w jakikolwiek sposób złamałby czynione z Bogiem przymierze. Rodzaj ludzki będzie miał prawo do żywota po Tysiącleciu gdy dojdzie do doskonałości, gdy przejdzie pod władzę Boga Ojca i zostanie od Niego przyjęty. Wtedy ludzkość będzie miała takie same prawo jakie posiadał Adam przed grzechem.

Co się tyczy „**Praw życiowych**”, wyrażenie to może być użyte w różny sposób. Gdy zastosujemy je do Jezusa Chrystusa, iż posiadał prawa życiowe, to On złożył w ofierze to życie ludzkie. Nie uczynił nic takiego dla czego by miał je utracić. Zgodził się dobrowolnie to życie złożyć w ofierze; ono prawnie było Jego, inaczej nie mógłby go użyć na korzyść innych. Jezus zatrzymał to prawo z powodu Jego osobistej sprawiedliwości. Zatem Jezus posiada prawo do życia ludzkiego, ponieważ On się zgodził, ażeby to życie zostało od Niego odjęte, a którego jednak nie utracił. Nasz Pan dotąd posiada prawo do życia ludzkiego, chociaż go więcej nie potrzebuje, ani praw życiowych dla Siebie, odkąd posiada coś co jest o wiele lepsze a przytem nie mógłby używać jedno życie i drugie w tym samym czasie. Jezus posiada Boskie prawa życiowe, jak również zatrzymuje i prawa do ludzkich praw życiowych, które ma zużytkować, dając jako Okup, któryby zniósł przekleństwo ciężące na Adamie i przywrócił wszystko, cokolwiek było przez niego utracone.

27 Pytanie. — Co jest ofiarowane przez tego, co został spłodzony z Ducha i aby się stał członkiem Ciała Chrystusowego?

Odpowiedź. — W pewnym znaczeniu nikt nie sprawuje ofiary z wyjątkiem Najwyższego Kapłana. Co my możemy uczynić to ofiarować naszą wolę i stawić nasze ciało, by mogło stać się żywą ofiarą, ażeby Najwyższy Kapłan mógł z niego uczynić ofiarę. Z łatwością można zauważyć, że zabicie zwierzęcia nie znaczy ofiarowanie go. Żydzi zabijali wiele zwierząt, przeznaczonych na pokarm, podobnie jak się to czyni i teraz, lecz zwierzęta te nie były ofiarą dla tego jedynie że były zabite. Żadna ofiara nie może być składana jak jedynie z rozporządzenia Bożego, a rozporządzenie Boże jest, że ofiarowanie może być sprawowane jedynie przez kapłana. Według prawa Żydowskiego kapłanem sprawującym ofiary był Najwyższy Kapłan, inni kapłani byli tylko jego pomocnikami, lub zastępowali go w razie śmierci. Najwyższy Kapłan był tym, co wyobrażał Jezusa, a Jezus jedynie jest tym, co może ofiarowywać pozafiguralne ofiary. Cokolwiek naśladowcy Jezusa mogą uczynić to jedynie stawić samych siebie na ofiarę.

To stawienie siebie było przedstawione w figurze przywiązanie kozła do drzwi Przybytku. Słowem, klasa ta poświęca się — odłącza — ofiarowuje się jako ludzkie istoty. Wtedy Jezus przyjmuje tą osobę, przyjmuje ją jako ofiarę przypisuje Swoje zasługi i ofiarowuje Ojcu, zaś przyjęcie tej ofiary przez Ojca objawia się przez Syna, t. j. Najwyższego Kapłana, i przez spłodzenie z Ducha świętego. Odtąd taki staje się członkiem Ciała Chrystusowego, a imię jego jest zapisane w Księdze Żywota Baranka z której imię jego nie zostanie wymazane jeżeli pozostanie wiernym.

28 Pytanie. — Jaka jest różnica między Okupem a Ofiarą za grzech.

Odpowiedź. — Wyrażenie „ofiara za grzech” szczególnie odnosi się do rzeczy, lub do życia, które zostało poświęcone Bogu jako ofiara za grzech. Ofiara za grzech znaczy także Okup, lecz nie tak stanowczo. Jestto ofiara za grzech, lecz nie koniecznie ma znaczyć zupełną, zadawalniającą ofiarą; a jednak gdy ofiara za grzech została przyjętą od Boga, to miałoby znaczyć, że to ofiarowanie było zupełnem, czyli zadośćuczynieniem. W Nowym Testamencie wyraz Okup zawiera w sobie nie tylko myśl ofiary złożonej za coś takiego co było złem, lecz w dodatku oznacza ofiarę, która zupełnie odpowiada i równoważę, przeto wyraz Okup w stosunku do Jezusa oznacza równoważną zapłatę.

29 Pytanie. — Czy Kościół jest przewidziany w Okupie i w ofierze za grzech i dla czego?

Odpowiedź. — Przy rozważaniu tej sprawy musimy patrzeć na Kościół z dwóch stron. Jeżeli uważamy Kościół łącznie ze stawianiem jego ciała ofiarą żywą Bogu, to moglibyśmy powiedzieć że nie jest przewidzianym w Okupie bo członkowie Kościoła nic takiego nie mają, co mogliby dać, jako udział w Okupie — są niedoskonałymi. Jeżeli zaś spoglądamy z innego punktu zapatrywania to jest, że Kościół, jako duchowne istoty i jako takie są członkami Ciała Chrystusowego, jedno z Nim, który jest ich Głową wtedy jako członkowie Chrystusa biorą z Nim udział we wszystkim, cokolwiek On czyni, podobnie jak ręka ma udział z głową, ponieważ Pismo święte podaje nam ciało ludzkie za figurę gdy mówi o Chrystusie. Zasluga przez którą został dokonany Okup i zapłacony Boskiej Sprawiedliwości spoczywa jedynie w Jezusie. Przy ofiarowaniu się Bogu myśmy nie posiadali tej zasługi, którą miał Jezus. Od czasu jednak gdyśmy zostali przyjęci od Jezusa za Jego uczniów On przypisał nam wtedy swoje zasługi i uczynił częścią Swojej ofiary. W tymże czasie uczynił nas częścią tego, co ma dać Bogu za grzechy wszystkiego świata przy końcu wieku ewangelicznego, gdy Kościół, Ciało Jego zostanie uzupełniony i z Nim uwielbiony.

Musimy jednak pamiętać, że z nas nie pozostaje nic cielesnego, ponieważ od chwili, gdyśmy się stali członkami Ciała Chrystusowego staliśmy się umarłymi jako istoty ludzkie, przez oddanie swej woli, ponieważ jesteśmy Nowem Stworzeniem, stare rzeczy przeminęły a oto wszystkie nowemi się stały (2 Kor. 5:17.) Powinniśmy także pamiętać, że nie duchowne Ciało Chrystusa jest ofiarowywane, tak jak i Głowa nie była ofiarowaną w duchownym stanie. Ofiarą za grzech było ciało, więc Ciało Jezusa stanowiło Okup, a nie nasze ciało. Lecz odkąd Okup został złożony w ręce Sprawiedliwości jako depozyt, a do którego prawo posiada Jezus, zatem Kościół z powodu stosunku jego do Chrystusa jest współuczestnikiem wszystkiego co posiada Jezus. Tym sposobem Kościół także staje się uczestnikiem w Okupie, ponieważ jako Jego

Oblubienica Kościół staje się współdziedzicem, biorącym udział z Nim w daniu światu korzyści z Okupu.

My sami nie stanowimy Ofiary za grzech jak nie stanowimy **odkupienia**, lecz jedynie jesteśmy przyjęci przez Najwyższego Kapłana. Przyjęcie to jest pokazane w ofiarowaniu przez Niego nas, jako ludzkie istoty, po przypisaniu nam swojej zasługi. Przy końcu tej czynności mamy się stać Nowem Stworzeniem. Lecz nie ma to znaczyć ażeby cokolwiek należy do Nowego Stworzenia miało być ofiarowane; lecz Nowe Stworzenie ponieważ miało udział z Jezusem w ukrzyżowaniu ciała, każde z tegoż będzie także miało udział z Nim, gdy zostanie przedstawioną Ojcu zasługa.

30 Pytanie. — Jeżeli Jezus zapłacił Okup gdy wstąpił do Nieba, czy mógł stać się Orędownikiem Kościoła? Jeżeli mógł, to jak?

Odpowiedź. — Jeżeli Jezus byłby zapłacił i zupełnie wydał Okup gdy wstąpił do Nieba, to zaraz stałoby się, że Adam i cały rodzaj ludzki żyjący wówczas i od tamtej pory; znalazł by się ponownie na próbie indywidualnie, i byłby podpadał śmierci dla swojej niedoskonałości, nie mogąc podolać borykania się z trudnościami, chyba, że Jezus ustanowiłby Swoje Tysiącletnie Królestwo i zaraz rozpoczął udzielać potrzebną pomoc przez zaprowadzenie Nowego Przymierza. Lecz co się tyczy Kościoła, to dla niego nie byłoby nic uczynione, ani miałby jaką sposobność otrzymania czegoś szczególnego, ponieważ ci, co stanowią Kościół byli członkami rodzaju ludzkiego. Okup będąc zapłacony załatwiłby sprawę i obowiązek ciężący na rodzaju ludzkim więc nie pozostawałoby miejsce dla Kościoła, by co miał czynić nad to, co każdy inny człowiek będący na świecie. W takim razie nie byłoby potrzeby Orędownika i rozumi się, że nie byłoby żadnego.

31 Pytanie. — Kiedy Okup zostanie zupełnie zapłacony i ostatecznie zastosowany?

Odpowiedź. — Okup będzie zupełnie zapłacony i całe zastosowany, gdy Kościół przejdzie poza zasłonę i gdy wielki Najwyższy Kapłan Głowa i Ciało (Kościół wtedy będzie uwielbionem Ciałem Najwyższego Kapłana) zapieczętuje Nowe Przymierze i rozpocznie swoją działalność na korzyść Adama i całego rodzaju ludzkiego. Wtedy skończy się Odkupienie, lecz dzieło Pojednania jednak nie będzie jeszcze skończonem. W to trzeba wliczyć dzieło Tysiąclecia, by wyprowadzić rodzaj ludzki (tych, co zechcą) z grzechu i degradacji do zupełnego pojednania i harmonji z Bogiem. Lecz Okup musi być w zupełności zapłacony Bogu i być przyjęty przez Niego, zanim Nowe Przymierze może wejść w czyn i zanim Restytucja może się właściwie rozpocząć. Wyprowadzenie człowieka ze stanu śmierci jest częścią dzieła Okupu. — Ozeasz 13:14.

ZMARTWYCHWSTAŁY CHRYSYTUS.

„Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest i stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli.” 1 Kor. 15: 20.

Powyższy tekst zwraca naszą uwagę na wielką ważność nauki o Zmartwychwstaniu przedstawiając ją jako drugą z rzędu z których pierwszą Apostołów wskazuje, że „najprzód podałem wam... iż Chrystus **umarł za grzechy nasze według Pism.**” (w. 3) Obok tej fundamentalnej nauki o Okupie, stoi nauka o Zmartwychwstaniu.

W pojęciu apostoła Pawła nauka ta jest tak ważną, że oświadcza, jeżeliby ona nie była prawdziwą, wtedy nie byłoby żadnej nadziei poza obecnym życiem, w takim razie opowiadanie Ewangelji byłoby daremne i bezcelowe, a ci, co głoszą ją byłiby znalezieni fałszywymi świadkami, wtedy wiara Chrześcijan byłaby daremną, jak również i ich nadzieja byłaby zwodniczą. Nadto Apostołów robi nacisk na fakt, że doczesne zadowolenie i korzyści jakie się otrzymuje z powodu ofiarniczego życia, są zamało znaczne w porównaniu do Zmartwychwstania i gdyby nie mieli nic więcej po nad to, to byłiby ograbieni z nadziei przyszłego żywota; w takim razie i ci, co zasnęli w Chrystusie poginęli — jeżeli Chrystus nie jest wzbudzony.

Gdyby nie było zmartwychwstania, wtedy nasz stan byłby godnym pożałowania. Jeżeli śmierć Chrystusa nie zapewnia nam tego, co ma nastąpić we właściwym czasie, natenczas pozostajemy jeszcze w naszych grzechach, pod przekleństwem śmierci i bez żadnego promyka nadziei. Co więcej, jeżeli nie ma zmartwychwstania, chociaż Chrystus umarł, aby ono zapewnić, w takim razie Pan Bóg nie wypełniłby Swojego zobowiązania.

Podczas gdy w wierszach od 12 do 19 jest wykazaną ważność tych dwóch nauk, to jest Okupu i Zmartwychwstania, to wiersze 20 do 26 wykazują ich prawdziwość. Zmartwychwstanie Chrystusa jest udowodnione i utwierdzone wieloma nieomylnymi dowodami — (Wiersze 5 do 8 i Dz. Ap. 1: 3), jest zagwarantowane, że wszyscy, których Jezus odkupił Swoją drogocenną krwią, nie tylko zostaną wzbudzeni ze snu śmierci, lecz otrzymają **spodobność** dojścia do zupełnego zmartwychwstania i osiągnięcia wszystkich łask i błogosławieństw utraczonych przez upadek Adama. To jest zapewnienie, które Bóg daje wszystkim ludziom, że odkąd Okup dany na krzyżu za grzechy świata został przyjęty jako zadośćuczynienie Boskiej Sprawiedliwości, Pan Bóg może być sprawiedliwym i usprawiedliwiającym wszystkich, którzy wierzą w Jezusa. — Dz. Ap. 17: 31; Rzym. 3: 26.

Słowa zawarte w wierszu 20 wykazują że różne wierzenia Chrześcijańskie ignorują tę naukę i, że ona stoi w zupełnej sprzeczności z ich naukami a mianowicie w tem, że Chrystus będąc wzbudzony z martwych „stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli” — że nasz Pan był pierwszym, który osiągnął zmartwychwstanie w całym znaczeniu tego słowa, zmartwychwstanie do doskonałości żywota wiecznego. Prawda, że niektórzy przed Nim zostali wzbudzeni z umarłych na pewien czas, aby znowu powrócić do śmierci naprzykład: Łazarz, córka Jaira, syn wdowy z Nain, syn Sunamitki. Te wskrzeszenia były tylko częściowym obrazem na zmartwychwstanie, aby upewnić ludzi o Mocy Bożej, jaka się okaże we właściwym czasie.

PISMO ŚWIĘTE JEST LOGICZNE.

Zauważ logiczność tych faktów: Jeżeli Chrystus miał być pierwszym wzbudzonym z umarłych, to rzecz jasna, że nikt inny nie mógł zmartwychwstać przed Nim; a jeżeli ci, (jak jest pokazane w poprzednich wierszach) co zasnęli w Chrystusie poginęli chyba, żeby zostali przywrócenii do życia przez zmartwychwstanie i jeżeli ci co umarli w Chrystusie „śpią w Jezusie”, aż do Wtórego Jego przyjścia, zatem jest jawne, że żaden z nich nie poszedł do Nieba przy śmierci. Oni byli umarłymi, zasnęli w Jezusie, odpoczywali w nadziei i muszą tak pozostawać, aż do naznaczonego czasu, aby byli wzbudzeni przy Wtórym Przyjściu Chrystusa, gdy Bóg „i tych, którzy zasnęli w Jezusie przywieździe z Nim.” — 1 Tes. 4: 14; Jan 5: 28, 29.

„Dawid nie wstąpił do Nieba.” Daniel musi czekać i pozostać w losie swoim, aż do skończenia dni.” Abraham musi czekać czasu, w którym posiadzie obiecaną mu ziemię, a której nie otrzymał nawet na jedną stopę. Job musi czekać, aż by przeminął „dzień zły.” Święty Paweł a z nim ci wszyscy, którzy umiłowali sławne przyjście Pana, muszą czekać wypełnienia się czasu, w którym otrzymają nagrody za swoją wierność. — Dz. Ap. 2: 34; Dan. 12: 13; Dz. Ap. 7: 5; Job. 14: 12-15, 21; 2 Tym. 4: 8.

Wszystkie nauki Pisma świętego są w zupełnej ze sobą harmoniji, lecz stoją w wielkiej sprzeczności z teologją obecnego chrześcijaństwa, w którego poglądach gdy się rozważa logicznie, to nie ma wcale miejsca na naukę o zmartwychwstaniu. Jeżeli przy śmierci człowiek idzie do nieba, i gdy czuje się szczęśliwym, że pozbył się ciężaru, który niektórzy nazywają więzieniem, chociaż go miłuje, dogadza mu i radby w niem pozostać tak długo jak tylko możebne — czemuż on, w imię rozsądku powinien

wyczekiwać i mieć nadzieję połączenia się z tem ciałem? Cała ta sprawa jest nielogiczną, nie opiera się wcale na Piśmie świętem i niewytrzymującą krytyki.

Z równą siłą sprzeciwia się nauce teologii wiersz 21, w którym stanowczo jest powiedziane: Ponieważ przez **człowieka** śmierć, przez **człowieka** „Chrystusa Jezusa, który dał samego siebie na okup za wszystkich.” Przyjdzie powstanie umarłych. Teologja naucza, że odkupienie jest zapewnione przez ofiarę Boga, a nie człowieka. Zaś Pismo święte wykazuje zupełne zrównoważenie zastępcą człowieka, za pierwszego człowieka, głowę rodzaju ludzkiego, którego odkupienie jak również jego potomstwa na tej samej zasadzie, na jakiej jego upadek i przekleństwo sprowadziło na nich grzech i śmierć. 1 Tym. 2: 5, 6; Jan 1: 14.

PORZĄDEK W ZMARTWYCHWSTANIU.

Nasz Pan ponieważ ofiarował Samego Siebie — Swoje ciało — Człowieczeństwo — dla tego został nader wywyższony, aż do Boskiej natury. Dopiero po zmartwychwstaniu nasz Pan powiedział: „Dana mi jest wszelka władza.” Gdy „Człowiek Chrystus Jezus” wydał swoje człowieczeństwo i to na zawsze. W skutek tego, gdy został wzbudzony od umarłych, był innej natury, a wielka moc Boskiej natury dała Mu możność wyswobodzić od grzechu i śmierci tych, których On prawnie wyratował kosztem własnego życia. Filip 2: 8-11; Mat. 28: 18; Jan 6: 51.

W wierszach 22 i 23 jest pokazane, że wszyscy, co są Chrystusowi — przez wiarę w Jego ofiarę — otrzymają korzyści Jego śmierci w zupełnym zmartwychwstaniu, do doskonałości żywota, który został utracony w Raju. Porządek w jakim będzie następowało zmartwychpowstanie mamy powiedziane, że „Chrystus jako pierwiastek”, a w tem liczy się Jezus, jako Głowa i Kościół Ciało Jego to jest „Pierwsze zmartwychwstanie.” (Obj. 20: 6.) Po tem następuje powstanie wszystkich co są Chrystusowi podczas Jego obecności (grecki wyraz **parousia** — obecność nie przyjście). Czas Jego obecności liczy się cały tysiąc lat Jego panowania. Podczas tego okresu „wszyscy (źli i dobrzy, sprawiedliwi i niesprawiedliwi) co są w grobach, usłyszą głos Jego i wyjdą ci, którzy dobrze czynili na powstanie żywota; ale ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu.” — Grecki wyraz **Krisis**, sąd a nie potępienie. — Jan 5: 28, 29.

Pierwej wspomniana klasa zaraz przy zmartwychwstaniu otrzyma swoją nagrodę zupełne zmartwychwstanie, to jest ludzką doskonałość; zaś następna klasa zostanie wzbudzoną na sąd, czyli na próbę otrzymania żywota wiecznego. To będzie ich przywilejem, że będą mogli otrzymać jeżeli

poddadzą się zupełnie pod ćwiczenie i kierownictwo Chrystusowe. W przeciwnym razie t. j. gdy się okażą niepoprawnymi ich próba skończy się po stu latach, po których umrą śmiercią Wtórą, z której nie będzie więcej wybawienia. Izaj. 63: 20.

Nikt bez Chrystusa nie będzie mógł otrzymać żywota wiecznego, zupełnego zmartwychwstania, pomimo, że wszyscy zostaną wzbudzeni od umarłych, a co jest pierwszym stopniem do procesu zmartwychwstania i próby przez którą okaże się czy zasłużyli, lub nie zasłużyli na zupełne zmartwychwstanie, którem jest rzeczywista doskonałość i żywot wieczny. „Kto ma Syna, ma żywot; kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota.” „Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, ale kto nie wierzy Synowi **nie ogląda żywota**, lecz gniew Boży **zostaje nad nim.**” — 1 Jan 5: 12; Jan 3: 36.

DZIEŁO KRÓLESTWA CHRYSTUSOWEGO.

W wierszach 24 i 25 mamy pokazane zwycięstwo Chrystusa i w czem będzie to zwycięstwo mianowicie: zupełne podbicie wszelkiej zwierzchności władzy, któraby się sprzeciwiała, jak również położy wszystkich nieprzyjaciół pod nogi Jego, bez względu kto się okaże nieprzyjacielem, czy to złe warunki, czy złe zasady, lub złe moce, albo złe jednostki. Najprzód zniszczy On złe warunki przez dozwoleństwo na czas wielkiego ucisku (Dan. 12: 1), a następnie przez spowodowanie, iż to sprowadzi warunki doskonałe. Następnie zniszczy On złe zasady przez wylanie na świat wielkiego światła i prawdy, przez danie właściwego ducha do serc tych wszystkich, co się okażą chętnymi i posłusznymi. Chrystus także zniszczy wszelką opozycję, przez użycie Swej Wszechwładnej mocy. Również każdy co sprzeciwiałby się sprawiedliwej władzy, zostanie zniszczony przez Wtórą śmierć, z której nie będzie więcej wybawienia.

„Bo On musi królować, póki nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi Jego.” Czas oznaczony na to panowanie jest tysiąc lat. (Obj. 20: 6.) Gdy się skończy tysiąc lat wszyscy sprzeciwiający się sprawiedliwości i Szatan który ich zwodził zostaną wrzuceni do Jeziora Ognia i Siarki, którem jest Śmierć Wtóra. (Obj. 20: 7-15.) „Ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony, będzie śmierć.” Nie jest to śmierć Wtóra, do której wszyscy przeciwnicy Boży zostaną wrzuceni, inaczej wyrażenie byłoby sobie przeciwne, lecz to jest śmierć Adamowa, którą Chrystus przyszedł zniszczyć, przez uwolnienie wszystkich co byli jej poddani. Do urzeczywistnienia tego dzieła będzie potrzeba całego czasu panowania Chrystusa — tysiąc lat.

SKŁANIANIE NASZYCH UCZUĆ KU NIEBU.

„O tem, co jest w górze myślcie, nie o tem co jest na ziemi.” — Kolos. 3: 2.

W naturze ludzkiej są pewne skłonności, które wszyscy uznajemy za pewien rodzaj profanacji umysłowej, której nie jesteśmy zdolni wyjaśnić, lub wytłumaczyć. Jako ludzie posiadamy pewien impuls uczuć, pewne siły, które kierujemy w stronę innych istot, lub rzeczy. Jest rzeczą bardzo ważną w jakim kierunku te uczucia się skłaniają, w przeciwnym razie mogą nas zaprowadzić do bałwochwalstwa. Jak mała gałązka winnej latorośli (wąs) czepia się czegokolwiek, co jest najbliżej, tak podobnie i nasze uczucia czepiają się różnych ziemskich rzeczy; zatem one wymagają obcinania i chodowania na podobieństwo winnej latorośli, która tego potrzebuje. Gdy ktoś chce, aby jego winna latorośl rosła w pewnym kierunku, to on obraca ją we właściwym kierunku, przywiązując, jeżeli tego potrzeba i dogląda, ażeby małe, młode gałązki obwijały się około właściwej podpory.

RÓŻNE ZIEMSKIE PRZEDMIOTY UCZUĆ.

Tak rzecz się ma z każdym z nas. Uczucia te są właściwe, dobre, lecz one potrzebują pielęgnacji, opieki, chodowania. Gdybyśmy nie posiadali tych uczuć, nie moglibyśmy miłować Boga. Musimy je koniecznie posiadać, abyśmy mogli właściwie równoważyć nasz charakter. Bez nich nie moglibyśmy się utrzymać. Potrzebę właściwego trenowania uczuć i kierowania nimi daje się zauważyć gdy jaka dama skierowała swoje uczucia na małego pieska wynakładając na niego swój czas, troskliwość, staranie, żywność i t. p. Niektórzy ludzie bogaci mają zamiłowanie w rasowych psach, kotach, lub ptakach; inni znów lubują się w kanarkach, królikach, białych myszach i t. p. Wszyscy tacy spędzają i poświęcają na to wiele drogiego czasu, pieniędzy i starań, które mogłyby być użyte w daleko lepszy sposób i w lepszym celu; często te stworzenia traktowane są jakby one były dziećmi i są otaczane miłością jakby były ludzkiemi stworzeniami. Niektórzy podobnie postępują z kwiatami.

Pomimo, że uznajemy za właściwe, by posiadać uczucie względem niemych stworzeń i chociaż bardzo lubimy kwiaty, jesteśmy jednak przekonania, że jako lud Boży nie powinniśmy traktować żadne z tych jako ludzkie istoty i na nie wydawać swoje uczucia ze szkoda, lub zaniedbaniem o wiele ważniejszych rzeczy. Jest bardzo wiele dzieci, które potrzebują opieki i pomocy, więc nie powinniśmy dawać pierwszeństwa, kwiatom, psom kotom, lub zabawkom przed nimi. Chociaż właściwa jest rzecz myśleć o dobroci naszego Niebieskiego Ojca, który dał nam te wszystkie rzeczy dla naszej przyjemności, to jednak powinniśmy się mieć na baczności, aby nie przywiązywać do nich naszych uczuć

i nie dawać im zawiele miejsca w naszych sercach. Gdziekolwiek ludzie to czynią, to coś ważniejszego tracą w swem życiu. Jeżeli to są ludzie dorośli, to byłoby lepiej dla nich mieć dzieci raczej, niż wydawać swoje uczucia dla psów, kotów, lub t. p. i tracić dla nich kosztowny czas.

Przypatrując się rodowi ludzkiemu, daje się zauważyć, że niektórzy posiadają większą równowagę umysłu od innych. Współczujemy ze światem bo większa część jego nie zna Boga. Nie są chrześcijanami. Bardzo wielu z nich są biedni i prowadzą nędzne życie, bo nie mają czem napęścić ich serc, lub rozszerzyć i rozjaśnić swoje umysły. Są ludzie, którzy mało, albo wcale nie poświęcają swojego czasu na ulubione stworzenia, lub rzeczy i więcej poświęcają swój czas, myśli i uczucia, aby posiadać własne gospodarstwo — ognisko domowe. Jestto wielka dla nich przyjemność gdy mogą powiedzieć: „Ja posiadam własne gospodarstwo — dom!” To pragnienie posiadania własnego ogniska domowego jest naturalnem pragnieniem człowieka. Fronologisci nazywają to naturalnym zarysem miłości domowej. Lecz nawet w tych rzeczach nie możemy pozwolić, ażeby nasze uczucia miały się skupiać około tego. Jako dzieci Boże powinniśmy posiadać wyższe dążenia — aspiracje, aniżeli je posiada świat!

Wielu przemyśliwa jak powiększyć oszczędności bankowe. Znaliśmy takich, których umysł był zajęty jedynie powiększeniem majątku i gotowi wszystko uczynić byle dojść do tego celu, a gdy dochodzą, jeszcze nie są zadowolonymi. Tacy pożądamy wieciei używając do tego różnych dróg i sposobów bardzo często nieuczciwych, byle tylko osiągnąć pożądaný cel. Takich ludzi umysł i ich moralność są w złym stanie. Musimy jednak pamiętać, że cały rodzaj ludzki w jego upadłym stanie jest mniej, lub więcej w nieporządku. Jedynie przez użycie radykalnych środków, trudności i słabości te mogą być usunięte. Pan tylko jest zdolny uleczyć choroby, któremi dotknięty jest cały rodzaj ludzki.

PRAWNE UCZUCIA MOGĄ ULEDZ WYWROTOWI.

Są jeszcze inne, wyższe uczucia, aniżeli te, o których wyżej wspomnieliśmy, również niebezpieczne, chyba, że są właściwie kierowane i kontrolowane. Są to uczucia mężczyzny dla kobiety i kobiety dla mężczyzny i t. p. Te rzeczy są naturalne i właściwe lecz musimy unikać uczuć nieumiarkowanych a jedynie takie co są właściwe, rozsądne, umiarkowane, dozwolone. Musimy się wystrzeżać i unikać krańcowości. W Piśmie świętem jest wskazana dla dzieci Bożych właściwa droga do postępowania, a która możemy poznać tylko wtedy, gdy badamy ich przepisy: „Myślcie nię o tem, co

jest na ziemi." W przeciwnym razie na pewno obierzemy złą drogę.

Takie jest Boskie rozporządzenie, ażeby mężowie i żony nie poświęcali zbyt wiele swych uczuć jedno dla drugiego. W tym względzie Paweł apostoł mówi: „Czas potomny ukrócony jest, aby i ci, którzy żony mają, byli, jakoby ich nie mieli.” (1 Kor. 7: 29.) || Z tego można rozumieć, ażeby naszych ziemskich stosunków nie uważać za najlepsze i najwyższe ze wszystkich rzeczy. Jestto wielka rzecz w pożyciu małżeńskim, gdy jedno podtrzymuje drugie w różnych próbach i doświadczeniach życiowych. Nie mamy bynajmniej zamiaru mówić co takiego co mogłoby osłabić te błogie związki, lecz one powinny być kierowane według znajomości i w harmonii ze Słowem Bożem i wtedy powinny być w jakibądź sposób dla nas przeszkodą do skutecznego ubiegania się o naszą nagrodę. Nie powinny być dla nas tą ziemską chmurą, któraby zakryła przed nami Oblicze naszego Niebieskiego Ojca i Jego pochwałę.

Z powodu naszych naturalnych skłonności, które się kierują ku złemu, mogliśmy popełnić błąd, przeto powinniśmy baczną dawać uwagę na napomnienia, które nam przypominają, abyśmy nasze uczucia kierowali ku Niebu. Niech każdy obejrzy się dookoła i zamiecie co jest do zamiecenia przed własnymi drzwiami. My nie żyjemy jedynie dla tego, ażeby używać i mieć dobre rzeczy, lecz raczej, ażebyśmy nauczyli się pewnych zasad i zdobyli pewną wiedzę, które nasz Pan chce, byśmy się nauczyli, aby przez nie lepiej niż kiedykolwiek mogli ukształtować nasze życie i byli zdolni zapatrywać się na rzeczy należące do codziennego życia z Boskiego punktu zapatrywania. Słowo Boże nie wchodzi w różne szczegóły codziennego życia, lecz podaje ważne zasady odnoszące się do tegoż życia, prawie na każdym punkcie; od nas więc zależy, abyśmy się coraz więcej dowiadywali i uczyli jak te zasady stosować w naszym codziennym życiu, od czego powinniśmy się powstrzymywać, a które rzeczy pielęgnować, uprawiać i t.d. Pan chce, żebyśmy byli dziećmi rozumnymi.

„NAJPRZÓD BÓG.”

Ci, co przyszli do harmonii z umysłem — Duchem — Pańskim posiadają „mądrość z góry, która najprzód jest czysta, potem spokojna, mierna, powolna, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nieposadzająca i nieobłudna.” (Jakób 3: 17.) Każdy z nas powinien badać sprawy swojego życia czy w jakibądź sposób i do jakiego stopnia umiłowal on rzeczy, które są na ziemi, nawet rzeczy, które same w sobie są prawne i właściwe. Nikt nie może miłować żony swojej zawiele, chyba, że ona zajęła w jego sercu miejsce Boga. Jeżeli on ją miłuje tak dalece, że woli raczej jej się podobać, aniżeli Bogu, wtedy czyni źle. Bóg powinien być pierwszym. Każda rzecz musi być poddana i do-

prowadzoną do tego, że **Bóg najpierwszym, to jest Jego wola, Jego plan i drogi.**

Są pewne stopnie miłości między mężem a żoną, między krewnymi i przyjaciółmi, które są w zupełnej harmonii z niebiańską miłością i wolą Ojcowską; lecz są inne uczucia i stopnie miłości, które się nie zgadzają z miłością Bożą i tych się trzeba strzedz. Każdy z nas jest niedoskonałym, mający skłonności, które go mogą sprowadzić z drogi sprawiedliwości. Nasz wielki przeciwnik Szatan, krąży koło nas, jako lew, pragnąc nas pożreć i jeżeli by mógł, chętnieby to uczynił. Ktokolwiek stara się być lepszym chrześcijaninem **tem więcej takiego on zły radby dostać pod swoją moc.**

Być dzieckiem Bożem nie znaczy być wolnym od wszelkich ziemskich skłonności. Apostoł wykazuje, że między Nowem Stworzeniem, a starą naturą jest prowadzona ustawicznie walka (Gal. 5: 17.) Duchowne popędy, skłonności i aspiracje nie są wrodzone, ale potrzeba się o nie starać, walczyć o nie i troskliwie je uprawiać. Nasza miłość musi być nie tylko oderwaną od ziemskich rzeczy do których z natury się skłania lecz muszą być ćwiczone i kierowane w stronę Nieba, gdzie powinna spoczywać i być przywiązana węzłami miłości Bożej i poświęceniem. Wówczas nie powinno się pozwolić, aby te uczucia miały się ponownie skłaniać ku ziemskim rzeczom. Wprawdzie wiele jest pięknych rzeczy na ziemi i pociągających, lecz nasze uczucia nie powinny się do nich przywiązywać. Możemy na nie patrzeć i podziwiać, lecz sami musimy postępować dalej po wąskiej drodze. Nasze miejsce w sercu jest ograniczone więc jeżeli my je wypełnimy rzeczami ziemskimi, ambicją i ziemską miłością, to czy znajdzie się miejsce na rzeczy bez porównania piękniejsze i ważniejsze?

OWOCE A NIE WIÓRY POWINNY WYPEŁNIAĆ NASZ UMYSŁ.

Przypominamy sobie historję o chłopcu, który bardzo lubiał czytać romanse; ojciec jego chcąc wyrazić na umyśle syna ważność rzeczy, pewnego dnia tak rzekł do niego: „Jasiu wysyp te jabłka z koszyka i napełnij go wiórami.” Chłopiec tak uczynił i przyniósł koszyk do ojca napełniony wiórami. „Teraz” — rzecze ojciec — „włóż z powrotem te jabłka do koszyka.” Zdziwiony chłopiec mówi: „Ojciec, ja nie mogę włożyć tam jabłek, jeżeli tam są wióry.” Na to ojciec odpowie: „Umysł twój jest podobnym do tego koszyka, który może w sobie pomieścić tylko ograniczoną część rzeczy; jeżeli więc umysł twój wypełnisz wiórami, wtedy nie będzie miejsca na lepsze rzeczy.”

To był rozumny ojciec, bo podał swojemu synowi zdrową myśl. Każdy z nas jako Nowe Stworzenie w Chrystusie Jezusie powinniśmy wypełniać swój umysł rzeczami niebieskimi, duchową ambicją, jak i niebieską miłością i nadzieją. Rzeczy ziemskie w porównaniu są jak wióry do jabłek. Nasz umysł i serce jeżeli byłyby wypełnione ziem-

skiem i rzeczami — wiórami — to nie mogłyby pomieścić owoców Ducha. Jeżeli wypełnimy nasze koszyki rzeczami niebieskimi jak miłość, radość, skarby duchowne to będziemy mieli to, co przewyższa wszelką ziemską miłość i radość.

Strzeżcie się ziemskiej, fałszywej miłości, ponieważ może się stać przeszkodą dla niebieskiej miłości. Te obie nie mogą być zmieszane. Miłość naturalna bezinteresowna i niesamolubna jest elementem doskonałej ludzkiej natury; jeżeli jest ona trzymana pod kontrolą niebieskiej miłości, to nigdy nie będzie ona w sprzeczności z naszymi duchownymi sprawami. Jedno nie szkodzi drugiemu. Pan chce, ażeby naturalna miłość dla męża, żony, dzieci, rodziców postępowała jak powinna, lecz On chce, ażeby ona była poddana rzeczom niebieskim. Tutaj także Bóg powinien być pierwszym.

ZAMIŁOWANIE RZECZY NIEBIESKICH JEST DZIEŁEM STOPNIOWEM.

Apostoł Paweł w naszym tekście zwraca się do Chrześcijan, którzy codziennie ćwiczą się, aby swoje myśli i uczucie zwracać w kierunku Nieba. Sprawa ta jest tego rodzaju, że musi być ciągle powtarzana i trzeba w niej trwać, ponieważ one mogą z łatwością ustać. My nie mamy nic innego jak tylko nasz stary mózg, w którym wytworzą się myśli a ten mózg skłania się ku ciału. Przeto niezbędną jest rzeczą, ażeby ustawicznie zwracać dobre nasze uczucia na rzeczy, które są w górze, aż one zostaną tam dobrze przymocowane i utrwalone. Niebo powinno być naszym wiecznym mieszkaniem, a nie ziemia i nie warunki cielesne. Wszystkie drogocenne obietnice powinny być zcentralizowane w górze. Chrystus, nasz Król, jest tam. Powinniśmy być przygotowani by wejść do stanu duchownego poza zasłoną. Najwyższą chwałę ze wszystkich jaką posiadamy teraz, posiadamy jedynie wiarą a jeżeli będziemy postępować wytrwale i będziemy wierni naszemu przymierzemu z Bogiem, to stanie się naszą w rzeczywistości.

W teraźniejszym czasie Bóg przez Swoje obietnice daje nam przedsmak tych dobrych rzeczy, które mają przyjść. To, co teraz posiadamy można przyrównać ajkby ktoś wpłacił sto dolarów, dla zapewnienia kupna domu. Należy się jeszcze spłacić resztę z sumy więc kupujący nie może przyjść do posiadania domu tak długo dopóki pozostała suma nie zostanie wpłacona. Lecz dany zadatek zapewnia mu posiadłość, gdy reszta zostanie wpłacona. Pan Bóg dając nam zadatek Ducha świętego zobowiązał się umową — przymierzem — w które wszedł z nami. Dając nam ten zadatek Pan Bóg jakoby mówił: „Teraz z twojej strony udowodnij Mi, jak wiernie trzymać będziesz twoją część przymierza, w które weszliśmy. Ty dotrzyмай swego, a Ja uczynię Swoje.” „Wiernym jest ten, który nas powołał, który też i uczyni.” Tylko rzecz jest w tem, czy my pozostaniemy wiernymi

naszym zobowiązaniom, bo Pan Bóg bezwątpienia uczyni Swoją część.

STARANNE PRZYGOTOWANIE ŚLUBNEJ SUKNI.

Gdy się zastanawiamy nad rzeczami ziemskimi, to przychodzimy do przekonania, że one nie są godne, by je porównać z niebieskimi rzeczami. Lecz grozi nam niebezpieczeństwo, gdybyśmy spędzali poświęcony czas na rzeczy, które mają mniej wartoci niż kwiaty, lub tp. Ile czasu naprzykład powinno się spędzić na czytanie gazety? Na ile czytanie tego rodzaju pomoże ci do myślenia o rzeczach niebieskich? Każdy z nas jest odpowiedzialny przed Bogiem jak kto zużywa każdą chwilę swojego czasu, który został ofiarowany Bogu. Nie potępiamy tu czytanie ważnych światowych wiadomości, które odnoszą się do wypełnienia różnych proroczych zarysów znajdujących się w Piśmie świętem. Nie jest dla nas złem obserwować przebieg spraw odnoszących się do nadchodzącego Królestwa; lecz nie potrzebujemy czytać bardzo wiele, by się dowiedzieć co nam jest potrzebne.

Bezwątpienia, że gdyby Jezus był teraz w ciele, to On by się nie interesował warunkami wypełniającymi świadectwo Pisma świętego. Pan powiedział nam, że gdy zauważymy, iż to pocnie się działy byśmy podnosili głowy nasze. Lecz jak możemy podnosić nasze głowy jeżeli nie widzimy tych zeczy, ażeby się działy? A jak możemy je zobaczyć jeżeli nie czytamy tego, co mogłoby nam udzielić pewnych informacji? Lecz czytanie nasze nie powinno być dla zabawy, ani czytać coś takiego, co nie byłoby korzyścią dla Nowego Stworzenia.

Zatem drodzy bracia i siostry widzimy jaką drogą powinniśmy postępować. Mamy się stać Oblubienicą Syna Jehowy. Przeto powinniśmy się starać, ażeby mieć wszystko w pogotowiu na zbliżające się gody. Gdy widzimy jakie przygotowanie czyni ziemska oblubienica, to może posłużyć nam za ilustrację jak ważnem dla nas powinno być, by mieć naszą suknię bez plamy, a haftowania zupełnie skończone. Każdy z nas ma ten przywilej, by mieć najważniejszy dział w największym weselu jakie odbyło się kiedykolwiek. Zatem powinniśmy być gotowi. My, którzyśmy z natury byli dziećmi gniewu iako i insi lecz teraz dostapiliśmy łaski, że zostaliśmy oczyszczeni od wszelkiej zmyzy przez drogocenną krew. Codziennie obowiązani jesteśmy oczyszczać się słowem Bożem. Jesteśmy obowiązani oczyszczać się od wszelkiej nieczystości ciała i ducha, aby okazać się godnymi stania się Oblubienicą Niebieskiego Króla.

Przygotowanie to znaczy ustańczoną pracę tak długo, iak długo pozostajemy w tem śmiertelnem ciele. Plan Boży tak jest sporządzony, aby okazał kto jest odpowiednim by mógł należeć do klasy mającą stanowić Oblubienicę Syna Bożego. W na-

szej sprawie decyzja zależeć będzie od naszej gorliwości i staranności ażeby być gotowymi. Jeżeli będziemy zajęci właściwie tą najważniejszą sprawą, to nie będziemy mieli czasu na co innego, jak tylko doglądać tej jednej rzeczy. Właściwe przygotowanie siebie znaczy pomaganie drugim na ile nam pozwalają warunki i okoliczności, szczególnie tym, co również postępują po tej wąskiej drodze razem z nami. Obowiązani jesteśmy wydawać życie nasze dla braci. To jest ważna rzecz w naszym przygotowaniu się. Nie tylko mamy budować siebie w najświętszej wierze, ale także pomagać i braciom.

Mamy nadzieję drodzy przyjaciele, że staramy się być gotowymi na wesele Baranka, jak również byśmy mogli być poślubieni z Barankiem. Jeżeli cokolwiek dziś uczynimy, lub nie uda się uczynić, może oddziaływać na nasze ostateczne przygotowanie. Umysł nasz jest podstawą do wszystkiego w tej sprawie. Pan wie dobrze, iż ciała nasze są niedoskonałe, zatem próba nasza nie polega na doświadczaniu naszych cielesnych zdolności, ale na ile nasze serca, nasze uczucia są doskonałe. Jeżeli serce jest doskonałe przed Bogiem w takim razie nasze słowa, czynki i myśli będą w harmonii z prawem miłości według naszego przemówienia. Jeżeli się staramy, ażeby serca nasze były wierne, to w takim razie stawać się będziemy coraz więcej przypodobywani obrazowi Syna Bożego, naszego Niebieskiego Oblubieńca; a we właściwym czasie wejdziemy z wielką radością do naszego domu, który nie jest uczyniony ręką — w Niebiesiech. Wtedy Pan nasz przedstawi Swoją Oblubienicę Ojcu, która się przyozdobiła Mężowi swemu On ją przedstawi bez zwały i z wielką radością.

Oh jak radosną jest ta myśl! Czy możemy być bez zwały? Jeżeli ktoś dostanie się do Królestwa, to zapewne będzie bez zwały! W międzyczasie nasz charakter tutaj powinien być bez nagan. Pan Bóg nigdy nas nie potępi za przewinienia, których nie mogliśmy uniknąć, lecz za takie, które były w naszej mocy. Do tego Pan Bóg postanowił, że w razie, gdybyśmy popełnili jaki błąd, to możemy udać się do Źródła, w którym możemy się oczyścić. Gdy się staramy czynić wszystko, co możemy i jeżeli codziennie, (lub częściej, gdy się tego okaże potrzeba) przystępujemy do Tronu Łaski, by otrzymać przebaczenie i być oczyszczonymi, w takim razie przed Bogiem będziemy uważani za czystych, a w czasie właściwym On da nam ciała na podobieństwo naszego Pana. Wtedy będziemy doskonałymi w całym znaczeniu tego słowa.

Tak długo jak pozostajemy w niedoskonałym ciele potrzebujemy pomocy od Tronu Łaski. Potrzebujemy Boskiego miłosierdzia i zmiłowania każdodziennie. Jeżeli serce nasze jest wierne, nasze słabości i podknięcia pomogą nam do większej czujności i stanowczości niż popzednio, ponieważ

Opatrzność tak zrządziła, abyśmy tym sposobem uczyli się potrzebnych nauk. W miarę jak ktoś wzrasta w podobieństwo Boże natenczas dochodzi do coraz większej miłości, podobnej do miłości Bożej i Chrystusowej, umiłuje on wyrabianie w sobie charakteru i zasad sprawiedliwości. Myśmy nigdy nie widzieli naturalnym wzrokiem Boga ani Chrystusa, a jednak ich miłujemy ponad wszystko. (1 Piot. 1: 8.) Nigdy nie widzieliśmy apostołów Pawła, lub Jana, jednak ich miłujemy, z przyczyny ich charakterów godnych podziwu i uwielbienia. Miłujemy także różne osoby, które jaśnieją przez swoje pisma i dla ducha jaki się w tych pismach objawia. Miłujemy apostoła Pawła za jego oświadczenie, iż wszystko poczyta sobie za nic, byle mógł jedynie pozyskać Chrystusa i mógł być znaleziony w Nim. Miłujemy wszystko, cokolwiek jest dobre, szlachetne i godne w miarę na ile ono jest takim.

Dlaczego miłujemy jedni drugich? Czy z powodu kształtu głowy, przyjemnych rysów, czy z ubioru? Zapewne, że nie z tych przyczyn. Miłujemy jedni drugich w stosunku i w miarę na ile widzimy w nich podobieństwo naszego Mistrza. Ile kto jest więcej zbliżony do podobieństwa Jezusa, o tyle miłujemy go więcej. Taka miłość jest niebieska, duchowa i tego rodzaju miłość powinniśmy rozwijać od dnia do dnia. Wszystkie inne uczucia powinny być zupełnie na innym miejscu. Niech nasza miłość i poszanowanie będzie wyłącznie dla rzeczy, które są wysoce ceniłone przed obliczem Bożem; niech więc to będzie dla nas najpiękniejszym ze wszystkich rzeczy, abyśmy mogli stać się przypodobani naszemu Ojcu, który jest w Niebiesiech.

W. T. 1916—163.

15.01.2006.

MIŁOŚĆ BOŻA.

Jak wielce świat Bóg umiłowiał
Miłością, z której wejrzał na ziemię,
Że Syna Swego dać nie żałował,
By umarł za ludzkie plemię.

Syn Boży będąc tylko jedyny,
Pełen miłości Ojcowskiej, w niebie.
Aby odkupić świat z grzechu, winy:
Złożył ofiarę z samego Siebie.

Opuścił chwałę z tejże miłości
Przyjąwszy na siebie „kształt niewolnika”
By uczynić zadość sprawiedliwości,
Co potępiła grzesznika.

I przyrzekł być wiernym Ojcu
W uczynionem Przymierzu;
Dla tego cierpiał On w Ogrójcu.
I zawisł z miłości na krzyżu.

M. W.

WIADOMOŚCI Z POLSKI.

Niktby nie myślał, ażeby w obecnym czasie postępu i cywilizacji mogły dziać się barbarzyństwa, któremi tylko „Wiek Średni” mogły się odznaczać, a o których gazeta „Naprzód” z dnia 30 - XII - 25 opisuje:

KRWAWE ŚWIĘTA W JASTKOWICACH.

Donoszą nam o następującem wstrząsającym fakcie: W Jastkowicach (koło Rozwadowa) powstała parafia Kościoła Narodowego do której przystąpiła cała niemal gmina, która też oddała na cele nabożeństwa Kościół, będący jej własnością. Przez sześć miesięcy bez żadnych przeszkód odbywały się w kościele nabożeństwa, odprawiane przez księdza narod. Zaniepokojone jednak tym faktem władze kościoła rzymskiego, bez zatwierdzenia rządowego utworzyły w Jastkowicach konkurencyjne probostwo z ks. Kwaśnym. Z pojawieniem się probostwa rzymskiego, starostwo poczęło zakazywać narodowemu księdzu Jaegerowi odprawiania nabożeństw, aż wreszcie prokuratura w imieniu kościoła rzymskiego wytoczyła skargę w sądzie w Rzeszowie o oddanie budynku kościelnego. Rozprawa miała się odbyć 28 grudnia.

Tymczasem w nocy we środę dnia 23 grudnia przybyło do wsi dwudziestu kilku policjantów. — Gdy kościelny zaczął dzwonić rano na roraty, policjanci wypadli z posterunku, z naprzeciw kościoła, chcąc mu odebrać klucze. Kościelny zamknął jednak zawczasu drzwi i został sam w kościele. Zbierających się na mszę ludzi

POLICJANCI ZACZĘLI ROZPĘDZAĆ, WALĄC BEZ MIŁOSIERDZIA KOLBAMI I KŁUJĄC BAGNETAMI.

Pobito kilkadziesiąt osób, mężczyzn i kobiet, **nie szczędzono nawet dzieci.** Siedmioletniemu synkowi Wojciecha Trybla przystawił policjant **bagnet do piersi** i groził przebicciem. Bito ludzi po całej wsi gdziekolwiek kogo spotkano, włóczono na posterunek, **tluczono kolbami, kopano nogami.** Idącego do roboty do lasu Błażeja Koziares, zbili policjanci na drodze.

Na drugi dzień przybyły policjantom nowe posiłki i rozpoczął się szturm na zamknięty kościół. Sprowadzono wójta z siekierą, którą policjant (nr. 964) zaczął rąbać drzwi. Mocne drzwi dębowe, okute, nie ustępowały. Wezwano wtedy Karola Kossowskiego którego policjanci ubrali w płaszcz policyjny i czapkę i ten porozbijał zawiasy. Podważone drzwi pękły wreszcie i waleczna **POLICJA WTARGNĘŁA DO ŚWIĄTYNI, STĄD WYWŁOKŁA KOŚCIELNEGO, KTÓREGO OCZYWIŚCIE ZBITO I ZAWLECZONO NA POSTERUNEK.**

We środę wieczorem przybył do Krakowa ks. Jaeger z przewodniczącym Komitetu parafjalnego z wieścią o napadzie. Biskup Bończak wysłał ob-

szerny telegram do Ministerstwa Spraw Wewn., a oprócz tego zażądał telefonicznego połączenia z dyrektorem Wydziału politycznego. Z biura kontroli telefonów odpowiedziano mu, że wszystkie linie do Warszawy są zepsute; połączono go dopiero o godz. 3 popołudniu we wigilję, gdy już nikogo w ministerstwie nie było.

Na wracającego ks. Jaegera czekali już policjanci w Rozwadowie i zabrali go na posterunek, gdzie przetrzymano go do rana w dzień Bożego Narodzenia, poczem wypuszczono go z oświadczeniem, że nie był aresztowany, tylko „przetrzymany.”

W Jastkowicach zgłosił się do ks. Jaegera komendant policji z propozycją, by zaręczył swoją osobą za spokój ludzi, a ksiądz rzymski, Kwaśny, odprowadził dla policjantów nabożeństwo. Ks. Jaeger odpowiedział, że kościół nie jest jego własnością, a gminy; decyzja zależy od zgody ludu, do którego się z taką propozycją zwrócić należy. Poprzednio jednak, we środę, oświadczył tenże komendant, że kościół będzie zamknięty, aż sąd rozstrzygnie sprawę, teraz zaś chciał tam w taki sposób wprowadzić ks. Kwaśnego.

Nie poprzestała jednak policja na tem zwycięstwie. Przybyły jej dalsze posiłki i dnia 26-go, w drugie święto wprowadziła ks. Kwaśnego do kościoła. **Straszna to była instalacja.**

OLBRZYMIA RZESZA LUDU STANĘŁA ZBITĄ MASĄ PRZED KOŚCIOŁEM, A ROZJUSZENI NAKAZEM KOMENDANTA POLICJANCI WALILI KOLBAMI KARABINÓW PO GŁOWACH, KŁULI BAGNETAMI.

Rozdzierające jęki i krzyki rozlegały się daleko po wsi. **Krew zlała obficie próg, ściany świątyni,** cmentarz kościelny i drogę. Na ziemi **leżały dziesiątki zmasakrowanych mężczyzn i kobiet,** z ciżby wypadali pokaleczeni, pokrwawieni, w potarganej odzieży; dopadali ich znów inni policjanci i tukli bez litości.

Wkońcu ks. Kwaśny dostał się do kościoła. Czy tam nabożeństwo odprawił, czy nie, nikt nie wie, bo po całej wsi trwał dalej krwawy pogrom. Kilkaset pobitych ludzi, z których wielu z pewnością z ran odniesionych umrze.

Gdziekolwiek zeszło się do domu kilkoro ludzi, wpadali policjanci i rozpędzali, nie szczędząc kolb i bagnetów. Do domu Tomasza Koczwały usiłowali wejść w nocy, gdy ten nie otworzył, przyszli na drugi dzień rano o godzinie 6-tej, pobili go tak, że zemdlał;

WTEDY OBLALI WODĄ I ZNÓW BILI, POTEM ZAWLEKLI BEZWŁADNEGO NA POSTERUNEK

gdzie byliby go zabili, gdyby komisarz ze starostwa nie powstrzymał ich przed morderstwem.

Oto parę nazwisk nieszczęśliwych ofiar masakry policyjnej: Pięta Tomasz, potłuczony kolbami, leży nieprzytomny, Michał Gorczyca, od uderzenia kolbą złamana ręka, Plewę uderzył policjant z taką siłą, aż karabin się złamał, Szwedo Józef, pchnięty bagnietem w plecy, w głowę, potłuczony kolbami, Katarzyna Kosiowska, przebita pierś, Trybel Wojciech pchnięty bagnietem, Kosiowski Piotr zбитy kolbami, pchnięcie bagnietem, Wojciech Rak, strasznie kolbami zбитy, prawdopodobnie śmiertelnie, leży zupełnie bezwładny, Marja Swedo, pokłuta bagnietami, Franciszka Trybel chora po położu, zbita na ulicy, Ludwika Małek, kaleka, kulawa, Barbara Gorczyca, strasznie zbite.

W poniedziałek 28 grudnia miała się odbyć

w sądzie w Rzeszowie rozprawa o oddanie Kościoła rzymskiemu księdzu. Na rozprawę wezwano kilkunastu ludzi. Większa część wezwanych jest aresztowana.

Na telefoniczne zapytanie posła Sochy odpowiedział naczelnik policji województwa lwowskiego, że nakaz zajęcia kościoła wydany został przez województwo na żądanie starostwa w Tarnobrzegu.

Jak nas informują, gdy swego czasu Jastkowiczanie zwrócili się do księdza dziekana z zapytaniem, co mają zrobić z budynkiem kościelnym, ksiądz rzymsko-katolicki odpowiedział: „zróbcie sobie z niego stajnię. Jest to wasza własność i my go nie chcemy.”

ZIEMSKIE RZECZY WIĘCEJ ZROZUMIANE.

Często spotykamy drogich braci i siostry, którzy mówią: „Mnie się zdaje że ja chyba nie należę do klasy duchownej. Próbuję na ile mogę, lecz nie jestem w stanie należycie wyobrazić sobie duchownych rzeczy. Gdy zaś rozmyślam o błogosławieństwach tysiącletniego królestwa rozumiem je dobrze i mogę je sobie wyobrazić; doznaję również wielkiej radości i zadowolenia gdy rozważam o czasach restytucji, o procesie podnoszenia się ludzkości z przekleństwa i degradacji do stanu doskonałości, w jakim znajdował się pierwszy człowiek, a także o stopniowym podnoszeniu się ludzkości z grzechu i śmierci teraz panującej, do stanu zupełnej doskonałości utraconej w Adamie, oraz o korzyściach wypływających z wzmożonej znajomości wszelkich spraw, i t. p. Czy to nie dowodzi, że ja nie jestem spółdzionym z Ducha i że nie mogę spodziewać się bym doszedł do znajomości niebieskich rzeczy, o których tak dużo czytamy w artykułach Straży i podręcznikach?”

Nato odpowiadamy, iż ci, co w podobny sposób się wyrażają popełniają znaczny błąd. Sprawa ta ma się podobnie z każdym Chrześcijaninem, każdy kto miał sposobność widzieć piękne łąki, łąki i ogrody, i posiada należyte ocenienie piękna natury, może do pewnego stopnia wyobrazić sobie czem może być przywrócony Raj. Każdy kto ceni znaczne i prawdziwe przymioty umysłowe człowieka może w przybliżeniu przedstawić sobie czem będzie doskonałość umysłu i serca, w doskonałym rodzaju ludzkim, do którego to stanu ludzkość dojdzie w czasie restytucji przy końcu Tysiąclecia. Lecz żaden człowiek na ziemi, żaden święty, nie był w stanie wyobrazić sobie niebieskich rzeczy, to jest rzeczy duchownych, ponieważ nigdy nie widział coś podobnego. Nie ma żadnego sposobu przez który człowiek mógłby porównać rzeczy niebieskie z ziemskimi, ani też nie są one opisane w Piśmie świętem. Jak i Apostoł to oświadcza: „Jeszcze się nie objawiło czem będziemy”, (1 Jan 3:2) lecz

podaje nam klucz do wiary gdy dodaje: „Lecz wiemy, iż gdy się On objawi podobni Mu będziemy; albowiem ujrzemy Go tak jako jest.”

Znajomość nasza jest tylko znajomością wiary, polegającą na zaufaniu do naszego Pana i Jego obietnicy. Wiarą postępujemy a nie widzeniem, któregośmy nie widzieli miłujemy, którego niebieskie mieszkanie, choć nie zostało nam opisane, jednak rozeznajemy, iż musi ono być o wiele chwalebniejsze, aniżeli wszystkie piękności ziemi; ponieważ Słowo Boże nas zapewnia że „Oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ni na serce ludzkie nie wstąpiło co Bóg nagotował tym, którzy go miłują.” Rzeczy te — jest nam dalej powiedziane — Bóg objawił nam przez Ducha swojego. (1 Kor. 2:9, 10) Nie w tem znaczeniu aby pokazał nam obraz tego, bądź przez widzenie, bądź przez obudzenie naszej wyobraźni nie, lecz w tem, że objawił nam siebie samego; na ile więc dochodzimy do znajomości Boga i rozeznajemy Jego wielką mądrość, miłość, sprawiedliwość i potęgę, — na ile oceniamy, iż jest On najprzedniejszym wzorem wszystkiego co dobre i wielkie, miłe i mądre, oraz piękne i prawdziwe, na tyle możemy wiedzieć, iż Jego niebieskie mieszkanie i wszystkie urządzenia jakie On przygotował dla swoich wybranych, muszą być ponad wszelkie najchwalebniejsze rzeczy, jakie On przygotował dla świata w ogólności t. j. dla tych, którzy podczas Tysiąclecia przyjmują Jego łaskę i chwalebne zarządzenia.

Przypuśćmy, iż niewiasta znalazła mężczyznę według swego ideału, zacnego pod każdym względem rozwiniętego umysłowo, fizycznie jak i moralnie, człowieka w zupełności miłego w postawie i charakterze; przypuśćmy, iż ten oświadczył jej swe życzenie by stała się jego małżonką i współniczką jego posiadłości; przypuśćmy dalej, że pokazał by jej wszystkie najpiękniejsze rzeczy w okolicy jej domu i powiedziałby, iż wszystkie te rzeczy nie mogą się wcale równać z zacością i przepy-

chem domu jaki on przygotował dla niej. Czy ufność jaką położyła w swym umiłowanym, która przyprowadziła ją do opuszczenia wszystkiego, aby stać się jego małżonką, nie doprowadzi ją także do zupełnego zaufania w jego kierownictwo i prawdomówność odnośnie różnych zalet domu, który on dla niej przygotował? Oprocz jego zapewnienia nie potrzebowałaby nic więcej, i z radością opuści ona dom swego ojca, i wszystko najlepsze cokolwiek dotąd miała, lub mogła sobie wyobrazić, i pójdzie za tym, który ją poślubił. Czy nie jest tak samo z tymi którzy przyjęli zaproszenie Pańskie by stać się Jego oblubienicą — by opuścić świat, aby być przemienionymi z ziemskiej do duchownej natury i do odziedziczenia z Nim chwały, czci i nieśmiertelności, niewypowiedzianej i niepojętej, dokąd przemiana nie nastąpi? czy jest to wiara nierozsądna? Czy jestto łatwowierność? Czy Odkupiciel nasz wymaga od nas nierozsądnej wiary? Zaiste że nie! Lecz w miarę na ile postępujemy Jego śladem na tyle wzrasta nasza wiara w naszego Wodza i na tyle z dnia na dzień wzmagają się nasze zaufanie nie tylko w Jego słowo, lecz także w Jego mądrość. Jesteśmy przeto ufni, iż jest On zdolnym i chętnie uczyni dla nas daleko więcej aniżeli my nawet wyobrazić sobie możemy „który może nadewszystko uczynić daleko obficie aniżeli prosimy albo myślimy” według „onego nader obfitego bogactwa łaski swojej z dobroćliwości swojej przeciwko nam w Chrystusie Jezusie.” — Ef. 3: 20, 2: 7.

Przepasmy tedy biodra myśli naszej, bądźmy trzeźwymi i doskonałą miejmy nadzieję ku tej łasce, która nam dana będzie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. (1 Piot. 1: 13) Nie patrzmy na rzeczy widome, które przeważnie są doczesne, lecz patrzmy na rzeczy niewidzialne, wiecznie trwające. Patrzmy na Jezusa oczami wiary a ujrzemy koronę żywota którą On obiecał, wzniesmy oczy myśli naszej ku temu miejscu, które On przygotowuje w domu Ojca swego, spoglądajmy nie z bojaźnią i powątpiewaniem, lecz z pełnym zaufaniem w urzeczywistnienie się naszych nadziei, a gdy zostaniemy wezwani do radości Pana, to one będą daleko większymi aniżeliśmy mogli wyrozumieć. „Cokolwiek by się stało, wiara wiernie ufa jemu.” Im więcej rozwijamy naszą wiarę w tym względzie tem bardziej stajemy się przyjemnymi w oczach Tego, który powołał nas z ciemności do przedziwnej swojej światłości, a im więcej pomnażamy się w takiej wierze tem więcej będziemy posiadali w sobie owej mocy Bożej, która rozwinie w nas tak chcenie jak i skuteczne wykonanie Jego woli — która uzdolni nas coraz więcej byśmy odsuwali się od przyjemności tego świata, a skłaniali się więcej do przezwycięzania go, i do bojowania dobrego boju przeciwko grzechowi i samolubstwu przeciwko pokusom świata, onego nieprzyjaciela i naszego ciała.

W T. 1906—358.

NA WZÓR CHRYSYTA!

Na wzór Chrystusa kształtujmy serca,
Chociaż nam boleść dusze rozwierca
Jako On cierpmy zawsze w pokorze
I mówmy: „Dziej się wola Twoje Boże.”

Choć się huragan zмага nad nami,
Chociaż my tacy wzgardzeni i sami
Nie traćmy ducha, nie traćmy męstwa
Lecz śmiało walczmy, aż do zwycięstwa.

Za Wodzem naszym dążmy wytrwale
On świat zwyciężył i w zapale
Nie ustawajmy — lecz w świętej wierze
Jako On, życie nieśmy w ofierze.

Odlećmy myślą od tego świata
Bo kto przyjaźnią z światem się brata
Ten się od Boga przez to oddala
Bo świat go swoim brudem pokala.

Choć wokoło morze spienione huczy
Bądźmy spokojni, wszak Chrystus uczy:
„Na świecie ucisk wy mieć będziecie,
We Mnie ufajcie a nie zginiecie.”

Gdy dzień ucisku straszny nastanie
Jak złodziej przyjdzie on niespodzianie
I świat niewierny sobą zaskoczy
My z wiarą w niebo wznosmy swe oczy.

Gdy ludzie drętwieć od strachu będą
Od wielkich nieszczęść, które przybędą
Gdy burza szaleć będzie do koła;
My wtedy w górę podnośmy czoła.

Bo odkupienie nasze już blisko
Wnet porzucimy ziemskie siedlisko
A na wesele pójdziem do Pana
Tam, gdzie kraina czysta, świetlana.

Lecz byśmy godni byli tej chwały
Bielmy swe serca, by jak kryształ
Lśniły się czyste i pełne cnoty
Zdążyły kiedyś w nieba próg złoty!

K. J.

Następujące broszury są do nabycia:

Boski Plan Wieków. 1 Serja wykładów Pisma św., cena	50c
Powrót naszego Pana.— Świtanie dnia sądnego. Stron 64, cena	15c
Cuda zawarte w Wielkiej Piramidzie, cena	15c
Raport Piłata, bardzo ciekawy dokument, cena	5c
Pojednanie człowieka z Bogiem. Wykazane tam są najgłówniejsze postawy nauki chrześcijańskiej. Stron 191, cena	25c
Rzeczy ważne dla myślących ludzi, cena	10c
Ogień Czystcowy. Stron 22, cena	5c
O Kościele i Strzeście się fałszywych proroków. Stron 59, cena	15c
Wierzenia Kościoła Katolickiego. Stron 32, cena	10c
Uwagi i komentarze do siódmego tomu, cena	10c
Towarzystwo Przewodem, cena	10c
Adres: R. H. OLESZYNSKI, 14830 Robey St. — Harvey, Ill.	